

Protokół
z posiedzenia Komisji Rolnictwa, Ochrony Środowiska, Infrastruktury Gminnej,
Porządku Publicznego oraz Inwentaryzacji i Handlu Rady Miejskiej w Więcborku,
z dnia 18.04.2013r.

Spotkanie odbyło się w salce narad Urzędu Miejskiego w Więcborku.

Posiedzenie trwało od godz. 12:30 – 15:20.

Obecność według załączonej listy obecności.

Spoza Komisji w spotkaniu uczestniczyli:

1. Burmistrz Więcborka – Paweł Toczko
2. Przewodniczący Rady Miejskiej - Józef Kujawiak
3. Kierownik Referatu ds. Inwestycji, Planowania Przestrzennego ... - Michał Bąk
4. Dyrektor ZGK – Adam Kubiak
5. Księgowa BOOS – Ewelina Gracz
6. Radny Rady Miejskiej – Waldemar Kuszewski
7. Prezes Krajeńskiego Stowarzyszenia Kulturalnego – Adam Ostrowski
8. Redaktor Wiadomości Krajeńskich – Robert Śródecki

Przewodniczący Komisji S. Piłka przedstawił porządek obrad, który obejmował:

1. Przyjęcie informacji o zamierzeniach Krajeńskiego Stowarzyszenia Kulturalnego dotyczących adaptacji budynku kościoła na ul. Rybackiej w Więcborku zgodnie z wcześniej składanymi deklaracjami.
2. Zaopiniowanie uchwał dotyczących gospodarowania mieniem gminy.
3. Ustosunkowanie się do wniosku Dyrektora Zakładu Gospodarki Komunalnej w sprawie zaopiniowania taryf na wodę i ścieki na 2013 rok.
4. Rozpatrzenie kolejnych wniosków Pana Tomasza Bracka.
5. Sprawy różne

Ad. 1

Informacja Prezesa Krajeńskiego Stowarzyszenia Kulturalnego dotycząca adaptacji budynku kościoła na ul. Rybackiej w Więcborku stanowi **załącznik Nr 1** do protokołu.

Prezes stowarzyszenia A. Ostrowski przedstawił jak może wyglądać budynek po przeprojektowaniu i zainwestowaniu. Wyjaśnił, że stowarzyszenie jest po I etapie realizacji projektu i posiada koncepcję zagospodarowania obiektu autorstwa Pana Damiana Mroczkowskiego. Jego zdaniem w tym kształcie koncepcja mogłaby zostać przyjęta i można by doprowadzić do wykonania projektu wraz ze wszystkimi pozwoleniami.

Jest to kościół poewangelicki, dokładnie ewangelików metodyków na ul. Rybackiej w Więcborku, wybudowany pod koniec XIX w. Stan prawny budynku czysty. Nie ma żadnych roszczeń ani osób fizycznych, ani prawnych w stosunku do budynku. Hala kościoła zgodnie z koncepcją ma stać się salą wielofunkcyjną. Poddasze ma spełniać funkcje biurowe, ma być tam siedziba stowarzyszenia i miejsce pomocnicze do sali głównej. Jak najmniej chcemy ingerować w tkankę historyczną. Efektem ma być konserwacja budynku i dobudowanie części niezbędnej do wprowadzenia ludzi i spełnienia wymogów ppoż., sanepidu, ewentualnie innych. Budynek będzie dostosowany do potrzeb osób niepełnosprawnych tylko na poziomie zerowym, bez poddasza. Dobudowana przestrzeń z dziedzińcem i pomieszczeniem gospodarczym. Ingerencja w części dobudowanej z wejściem i przejściem na poddasze, szatnie i sanitariaty. Sala jest powierzchnią do wykorzystania, nie jest niczym zabudowana. Patio jest niezadaszone.

M. Kielich zapytał z czego będą zrobione schody.

A. Ostrowski odpowiedział, że może to być aluminium ze szkłem. Zamyśl jest taki, że ma to być lekka konstrukcja. Pozwolenie na użytkowanie dla 80-90 osób. Przeznaczenie sali to konferencje, bale wystawy fotograficzne, wystawy rzeźb, przyjęcia, bankiety, koncerty, nabożeństwa, występy teatralne. Za taką koncepcją opowiedziało się stowarzyszenie. Bez projektu i kosztorysu trudno cokolwiek powiedzieć.

S. Piłka stwierdził, że ciekawie to wygląda. Zapytał na jakim etapie przygotowań jest stowarzyszenie. Co zostało poczynione w kierunku uzyskania dotacji? Wyjaśnił, że stowarzyszenie otrzymało budynek za przysłowiową złotówkę, stąd komisja chciałaby znać plany stowarzyszenia względem budynku.

A. Ostrowski odpowiedział, że muszą być środki na wykonanie projektu w wysokości 20 tys. zł. To jest cały problem. Nie jesteśmy w stanie określić terminu. Nie mamy środków.

S. Piłka – czyli tylko plan?

A. Ostrowski odpowiedział, że to jest wizja, a od niej do projektu jest już niedaleko.

J. Antczak zapytał Prezesa KSK czego stowarzyszenie oczekuje od Rady?

A. Ostrowski odpowiedział, że na dzień dzisiejszy nic, może pomoc w znalezieniu sponsora, fundacji, która sfinansowałaby projekt.

Sz. Grabinski zapytał Prezesa KSK jak widzi problem utrzymania tego obiektu.

A. Ostrowski odpowiedział, że rozwiązania muszą być takie, aby nie generowały kosztów. Należy organizować taką ilość imprez, które pozwoliłyby na utrzymanie obiektu w skali roku. Stowarzyszenie nie ma stałych pieniędzy, więc należy tak robić, aby z projektów wystarczyło na utrzymanie.

Burmistrz P. Toczko odpowiedział, że o ile zagospodarowanie wnętrza podoba mu się, o tyle zewnętrzna część nie pasuje do budynku. Ta kanciasta bryła nie pasuje. Zabrakło również informacji o ogrzewaniu. Jeśli ma działać całorocznie musi być ogrzewanie. Jak widzicie rozwiązanie tego tematu? Pozostawienie budynku bez ogrzewania spowoduje, że ulegnie on degradacji.

A.Ostrowski odpowiedział, że kwestie instalacji nie były omawiane, nie były przedmiotem prezentacji. To jest kwestia rozmowy z projektantem. To nie jest zadanie architekta, który zajmuje się tylko sprawą wizualną i funkcyjną. Myślimy o ogrzewaniu nawiewowym, a w części biurowej - elektrycznym, czyli takim, które nie będzie chodziło cały czas. Instalacja wodna, elektryczna to wszystko trzeba zrobić. Myślę, że inne organizacje mogłyby korzystać z budynku, nie tylko biznesowe, ale także samorządowe.

S. Piłka zapytał czy rozwiązaniem mógłby być kominek?

A. Ostrowski wyjaśnił, że ma to być nawiew na drzwiach wejściowych, które wizualnie się nie rzuca – jak klimatyzacja, ma działać dwustronnie, latem jako klimatyzator, a w zimie ma nagrzewać. Chcielibyśmy nowoczesne rozwiązania. Dotyczy to instalacji artystycznej – zamocowane reflektory, miejsca na prezentację, odpowiednia instalacja elektryczna. Instalacja komputerowa nie jest już problemem. Bezprzewodówka nie wymaga zabezpieczenia mocy, miejsca technicznego. Te wszystkie funkcje należy uwzględnić i pamiętać na etapie projektu.

H. Szwochert zapytał czy stowarzyszenie robiło jakieś wstępne konsultacje z mieszkańcami. Budynek jest wciśnięty pomiędzy budynki mieszkalne. Czy mieszkańcy zaakceptują kluby? Czy będzie im na rękę organizacja np. jakiejś dyskoteki? Na temat konferencji mam wątpliwe zdanie.

A.Ostrowski odpowiedział, że dzięki kontaktom nie tylko artystycznym, ale i naukowym Stowarzyszenie już mogłoby zorganizować konferencję dla Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego. Na chwilę obecną nie mamy sali konferencyjnej. Są jedynie sale bankietowe, które nie mają wyposażenia odpowiedniego na konferencję.

W. Kuszewski stwierdził, że wielokrotnie rozmawialiśmy już na temat zagospodarowania obiektu. Stowarzyszenie ma obiekt już 4 lata. Został użyczony właśnie po to, aby coś zaczęło się dziać i zaczął funkcjonować nie tylko jako magazyn. Podkreślał Pan, że do tej pory nie było programów, w które moglibyście się ewentualnie wpisać, aby podejść do realizacji tego przedsięwzięcia. 4 lata minęły. Jest wizualizacja, zawsze coś. Wiemy jak ma wyglądać i funkcjonować. Nie macie projektu. Mówił Pan o koszcie rzędu 20 tys. zł. Pytanie brzmi na ile realne jest pozyskanie sponsora, inwestora, aby projekt przygotować? Wiemy, że nie przygotujemy projektu w ciągu 3 tygodni. To są różne uzgodnienia. Drugie pytanie - czy w tej chwili są programy, w których KSK mogłoby wystąpić o dofinansowanie tego typu inwestycji. Jak Pan to widzi. Minęły 4 lata. Czy jest Pan w stanie coś doprecyzować?

A.Ostrowski odpowiedział, że gdyby w tym roku sfinalizowano projekt to jest szansa na korzystanie z funduszy w latach 2014-2020, więc korzystanie ze środków możliwe byłoby najwyżej w 2015 r.

W. Kuszewski - bez projektu Pan nie ruszy. Na dzień dobry jest problem ze sfinansowaniem projektu. Jeśli nie będzie 20 tys. to możemy zapomnieć o realizacji projektu. Możemy jedynie przesłać to sobie drogą mailową, aby popatrzeć. Jest problem na etapie projektowania i z pozyskaniem 20 tys. zł, a co dalej?

A. Ostrowski odpowiedział, że stara się znaleźć środki z fundacji prywatnych. Szuka również na co środki przeznaczają fundacje bankowe.

Sz. Grabinski stwierdził, że koncepcja jest do akceptacji, ale nie wierzy, że Stowarzyszenie jest w stanie w ciągu roku złapać tyle konferencji i koncertów, aby to jeszcze społecznie realizować. Mamy MGOK, który jako gmina nie jesteśmy w stanie utrzymać. Nie widzę możliwości, aby to Stowarzyszenie i budynek utrzymać. Nie widzę nawet możliwości realizacji projektu. Te 20 tys. pewnie uda się znaleźć, ale przeraża mnie reszta.

A.Ostrowski stwierdził, że koszty stałe byłyby po stronie mediów. Nie byłoby innych kosztów stałych, np. zatrudnienia pracowników.

M. Wobszal zapytał czy Stowarzyszenie ma rozeznanie co do środków, o które może się starać. Czy macie rozeznanie co do środków własnych, jakiego rzędu muszą być środki własne i kto ma to sfinansować. Gmina nie brałaby na siebie tego dofinansowania.

A. Ostrowski odpowiedział, że różnie to jest w różnych programach. Najgorszy układ to 50/50.

M. Wobszal stwierdził, że jest to koszt rzędu 2 -3 mln zł, potrzebne więc byłoby 1,5 mln. zł.

A. Ostrowski odpowiedział, że wg niego jest to koszt rzędu 500 tys. zł.

J. Antczak stwierdził, że to na pewno nie wystarczy . Nie możecie 20 tys. zł. znaleźć.

J. Kujawiak stwierdził, że już 4 lata temu, kiedy przekazywano budynek był przekonany, że tak właśnie się to skończy. Chodziło wtedy o wyhamowanie zakusów Burmistrza i Rady na przekazanie budynku osobom, które mogłyby zainwestować. To jest gra na czas i ten budynek postoi jeszcze kilka lat. Przewidywałem to od samego początku, chodziło o bycie hamulcowym, w stosunku do podejmowanych decyzji.

S. Piłka: wizja jest. Nie będziemy czekali kolejnych 4 lat, żeby dowiedzieć się czy coś się tam dzieje. LGR już prawie rozdysponowało środki. Na pewno inwestycja wpisywałaby się w program LGR, ale czas powoli się już kończy. Może będą jeszcze jakieś środki pod koniec roku, ale to trzeba się spieszyć.

J. Antczak stwierdził, aby dać czas do końca roku. Jeśli nic się nie zmieni, to trzeba będzie coś z tym zrobić. Gmina nie ma żadnych korzyści, a jest zainwestowanie budynkiem.

Sz. Grabinski wyjaśnił Prezesowi KSK, że zainteresowanie Rady wynika z faktu zapytań kierowanych pod kątem budynku.

K. Wilczyński odpowiedział, że jest za wykorzystaniem budynku, ale przeciwny rozbudowie. Utrzymanie obiektu to duże pieniądze. Sal jest coraz więcej, konferencje nie utrzymają obiektu. Gdybyśmy włożyli nawet te 200 tys. zł w salę kinową, to efekt byłby większy, ale wizualizacja podoba mi się.

M. Kielich odpowiedział, że również podoba mu się wizualizacja. Co będzie jednak jeśli się nie uda. Nie ma zakładów, które mogłyby Pana wspomóc. Co z utrzymaniem obiektu? Przeraża mnie to. Sercem jednak jestem z Panem. Może wprowadziłoby to jakiś ruch w Więcborku. Kościół w Więcborku jest podobną budowlą, którą ciężko ogrzać.

A. Ostrowski odpowiedział, że po pierwsze to rozwiązania techniczne, które pozwolą na zminimalizowanie kosztów. Po drugie brak kosztów stałych w postaci administracji. Moce przerobowe Stowarzyszenia w okresie nasilenia to kwoty rzędu 100 tys. zł. To nie jest tak, że są to kwoty rzędu 10-15 tys. zł. Jeśli nasilamy organizację imprez to środki są większe, więc będzie je można przeznaczyć na utrzymanie obiektu. Jeśli nie ma imprez to nie ma kosztów stałych. Jeśli natomiast nic nie zrobimy budynek wróci w stanie niezmienionym do Gminy.

S. Piłka stwierdził, że owszem jest jeszcze 6 lat, ale nie będzie Panu szkoda zmarnowanych 10 lat? 400-500 tys. zł nie da się tego zrobić w takim kształcie który Pan przedstawił. Wszystko kosztuje. Dobrze, że się spotkaliśmy. Myślę, że na dzień dzisiejszy zakończymy dyskusję.

M. Wobszal zapytał czy była w budynku inspekcja budowlana. Ten dach niedługo runie.

A. Ostrowski odpowiedział, że wszystkie pozwolenia muszą być. Dach był naprawiany na rogach.

S. Piłka podziękował za przybycie i poinformował, Prezesa KSK, że niedługo zostanie zaproszony ponownie, ponieważ Rada będzie chciała wiedzieć, czy Stowarzyszenie jest w stanie udźwignąć taką inwestycję.

Ad. 2

Uchwał w sprawie gospodarowania mieniem gminy nie było.

M. Bąk poprosił Radę o opinię w kwestii wniosków, które wpłynęły do Urzędu.

Wniosek Nr 1.

M. Bąk poinformował, że NZOZ PROVITA zwróciła się z wnioskiem o umożliwienie zakupu nieruchomości położonej w Więcborku przy ul. Powstańców Wlkp. 2A na siedzibę Spółki. Wniosek zawiera prośbę o dokonanie wyceny nieruchomości całego budynku w celu zakupu całej nieruchomości lub wyceny drugiego piętra oraz części pierwszego piętra – gdzie skupia się działalność medyczna zakładu. W przypadku gdy możliwości finansowe Spółki pozwolą na zakup wniosek zawiera prośbę o uwzględnienie „możliwości sprzedaży ratalnej nieruchomości oraz w zapłacie za budynek przychodni uwzględnienie działki położonej w Więcborku przy ul. Mickiewicza dz. Nr 11/4. NZOZ PROVITA prosi również o uwzględnienie przy wycenie następujących inwestycji, które należy ponieść: termomodernizacja budynku + remont dachu, budowa kotłowni, remont/wymiana windy.

Burmistrz P. Toczko poinformował, że chodzi o to czy będzie to sprzedaż budynku, czy części budynku. Dodał, że wstępnie Rada wyraziła już zgodę zatwierdzając budżet gminy. Sprzedaż jest ujęta w budżecie. Zlecona zostanie wycena i do tematu na komisji powrócimy. W grę wchodziłaby działka obok urzędu. Byłaby to transakcja wiązana.

M. Wobszal: budynek to jedno, a czy działka 2/6 też ma wchodzić w grę?

Burmistrz P. Toczko odpowiedział, że mowa jest o budynku.

M. Bąk wyjaśnił, że jest po rozmowach z rzeczoznawcą. Rzeczoznawca twierdzi, aby wydzielić działkę pod budynkiem lub z częścią niezbędną do dojazdu do działki. Czyli jak najmniej zostawić działki, aby była tylko niezbędna komunikacja do budynku. Podział fizyczny jest trudny i może być nierealny. Samodzielność lokali byłaby najlepsza. Tak jak w przypadku bloków – wyodrębnilibyśmy kilkanaście lokali, kwestia tylko czy chcemy sprzedać. PROVITA może kupić tyle lokali ile chcą, a każdy lokal zawiera pomieszczenia. Ci, którzy dzierżawią też mogą kupić. Jest większy zarobek niż na sprzedaży całości budynku. Są lokale i części wspólne. To jest trochę pracy.

M. Wobszal odpowiedział, że rozumie, że tak się robi przy lokalach mieszkalnych, ale to jest działalność usługowa i dużo części wspólnych. Jego zdaniem jest to nie do podzielenia. Jeśli sprzedamy to według mnie całość. Mieści się w jednej bryle. Jak to zrobić i rozliczyć. Nas nie obchodzi, że budynek jest nieocieplony oraz, że trzeba uwzględnić wymianę windy. Po to jest robiona wycena. Prawo o nieruchomości mówi, że rzeczoznawca wycenia stan rzeczywisty.

H. Szwochert stwierdził, że nie wyobraża sobie sprzedaży lokali. Na końcu zostaniemy z częścią wspólną i będziemy utrzymywali palaczy i sprzątaczkę.

M. Bąk wyjaśnił, że chce tylko wyjaśnić możliwe do zastosowania opcje. Przy samodzielności lokali każdy będzie miał udział w części wspólnej.

J. Kujawiak dodał, że to byłby najgorszy wariant. Najkorzystniej to sprzedać całość. Provita zabezpiecza nam opiekę lekarską, która należy do obowiązków gminy. Według mnie źle byłoby gdyby nawet sprzedać jedną kondygnację. Nie bawmy się w lokale i podziały. To, że powinniśmy sprzedać nie dyskutujemy, bo mamy w budżecie. Tylko trzeba przyjąć najkorzystniejszą formę dla gminy i nie niszczyć tego co jest i tego stanu opieki, który jest.

Burmistrz P. Toczko zauważył, że bezpodstawne jest zwracanie uwagi na konieczność poniesienia nakładów na remont budynku. Rzeczoznawca wyceni to co jest. Najistotniejszy jest fakt, że jest możliwość odzyskania gruntu, który Provita nabyła od nas. Mam nadzieję, że pozytywnie ustosunkujecie się do odzyskania tego gruntu.

T. Fifielski dodał, że jest problem z parkingiem i organizacją ruchu. Trzeba ponieść koszty oznakowania. Takie są zalecenia inspektora ds. bhp. Służy on tylko klientom Provity i P. Szyling. Może warto przekazać ten parking również i pozbyć się problemu. Druga opcja to płatny parking. Koszt oznakowania to kwota rzędu 8 tys. zł.

Sz. Grabinski odpowiedział, że owszem opieka medyczna to jest nasz obowiązek, ale nie przesadzajmy z tym dożywaniem. Często okazuje się, że po przetargu ktoś może coś zrobić lepiej i to za mniejsze pieniądze. Kwestia działki to za jaką kwotę. Pytanie drugie dot. drogi dojazdowej. Czy ona też będzie sprzedana, chodzi o miejsce, gdzie jest parking Provity. Jestem również za sprzedażą, ale tylko i wyłącznie w całości.

M. Wobszal w piśmie jest zapis, aby przy wycenie uwzględnić inwestycje, które należy ponieść. Z treści wynika, że mamy to odjąć od kwoty?

J. Kujawiak - to co mówił Burmistrz. Rzeczoznawca nie weźmie pod uwagę czegoś, czego nie ma. Wycenia stan faktyczny.

Burmistrz P. Toczko zapytał M. Bąk czy uwzględniając transakcję związaną musimy zrobić nową wycenę, czy możemy oprzeć się na tamtej, na podstawie której była sprzedana działka. To była kwota 140 tys. zł. .

M. Bąk odpowiedział, że 160 tys. zł, a operat ważny jest rok. Wartość może też wzrosnąć, ale działkę możemy kupić np. za połowę ceny.

M. Wobszal dodał, że możemy zrobić wycenę samego budynku z działką z możliwością komunikacji i wtedy będziemy prowadzili dalsze rozmowy.

W. Kuszewski stwierdził, że ma mieszane uczucie co do sprzedaży akurat tego budynku. Już na sesji budżetowej uważał sprzedaż piętra za rzecz bardzo kontrowersyjną. Wiadomo,

że sprzedaż piętrowa obniży wartość dwóch pozostałych kondygnacji. Prezes Provity wystąpił z wnioskiem o zakup działki obok urzędu, bo chciał budować. zakupił działkę w przetargu ograniczonym. Pytanie brzmi co będzie jeśli gmina nie zgodzi się na to, aby ta działka poszła w rozliczeniu za budynek? Czy Pan Burmistrz ma jakąś wizję, plany dot. działki. Co prezes może zrobić z tą działką skoro sprzedana była w przetargu ograniczonym z przeznaczeniem na funkcje medyczne, a gmina nie wyrazi zgody na transakcję mieszaną?

S. Piłka stwierdził, że to byłby błąd, gdyby gmina się nie zgodziła.

J. Kujawiak również potwierdził, że w naszym interesie leży, żeby tę działkę wziąć.

W. Kuszewski – tylko w jakim, zapytał jak wygląda kwestia utrzymania i finansowania budynku. Jakie kwoty i wpływy są z tytułu dzierżawy i jakie koszty utrzymania budynku. Czy gmina do tego dokłada?

Burmistrz P. Toczko odpowiedział, że było to przedmiotem dyskusji z p. Skarbnik, zacytuje za panią skarbnik, że z małym plusem udało się zamknąć. Nie znam określonych kwot. Było to przedmiotem dyskusji na jednej z komisji.

H. Szwochert odpowiedział, że na Komisji Budżetu.

W. Kuszewski potwierdził, że była to Komisja Budżetu, ale nie było to w ten sposób, aby ktoś usiadł i przeliczył koszty, wpływy. Jeśli potrzebujemy pieniędzy to najłatwiej jest sprzedać, ale za chwilę nie będziemy mieli co sprzedać. Większy nacisk trzeba położyć na sprzedaż lokali mieszkalnych, bo to jest nasz problem. Dochodzi do sytuacji, że wynajmujący żądają od gminy – właściciela pomalowania okien, dachu. Niektórzy czekają, aż gmina wyremontuje i wtedy dopiero chcą kupić. To jest problem, do którego musimy dokładać, egzekwować należności, utrzymywać.

Burmistrz P. Toczko odpowiedział, że z przyjemnością pozbędzie się budynku. Zapewnienie opieki zdrowotnej jest naszym zadaniem. 2 razy przesunięto już terminy dostosowania budynków przeznaczonych do zapewnienia podstawowej opieki zdrowotnej do nowych przepisów. Zgodnie z wytycznymi parę lat temu był to koszt rzędu 200 tys. zł. Termin został przez ministerstwo przesunięty do 2016 r. Sprzedając budynek pozbędziemy się kłopotu. W kwestii działki obok urzędu to firma przekalkulowała sobie, że wyjście z budynku może spowodować wkroczenie konkurencji. Zajęcie budynku spowoduje zablokowanie wejścia konkurencji. Odzyskanie działki pozwoli zmienić sposób zagospodarowania, jest przeznaczona na opiekę zdrowotną. To na co przeznaczymy działkę nie zrobię nic bez państwa zgody. Koncepcje mogą być różne od utrzymania skrawka zieleni i ustawienia np. tylko ławeczek do powstania np. jakiejś sali sesyjnej. Jeśli chodzi o mieszkania to jestem za sprzedażą. W kwietniu przygotowano regulamin sprzedaży, ale ma być drugi. Zostaną przedstawione w maju. Drugi projekt jest autorstwa Pani B. Szmida, która dopiero wróciła z urlopu. Zakłada wysoką bonifikatę dla mieszkań, które w najbliższej przyszłości będą generowały wysokie koszty. Jestem za sprzedażą lokali mieszkalnych, ale również innych

gruntów, z których oprócz skromnego czynszu nie mamy nic jak np. Czarmuń. Jest tam ok. 5 ha ziemi przy drodze, gdzie chcemy wydzielić parę działek mieszkalnych, a resztę sprzedać jako grunt rolny, a wiem, że są zainteresowane osoby. Lepiej to sprzedać i spłacić zadłużenie.

J. Kujawiak odpowiedział, że nie powinniśmy dyskutować czy sprzedać czy nie. To jest ujęte w budżecie, który został zatwierdzony. Decyzję podjęliśmy i dyskutowaliśmy przed podjęciem budżetu. Nie powracajmy do tego czy dyskutować czy nie. Jest to najkorzystniejszy moment, żeby sprzedać i kontynuować inwestycje. Da nam to np. 30% wkład własny, a 70% dostaniemy, a sprzedaż mieszkań jak najbardziej. Te pieniądze nie zostaną przejedzone.

T. Fifielski wyjaśnił, że jest duży problem ze ścianą, która odchodzi, schody, winda, drzwi przesuwane. Teraz Provita chce żebyśmy to my wszystko zrobili, bo jesteśmy właścicielem.

H. Szwochert odpowiedział, że w budżecie ujęta jest sprzedaż piętra.

W. Kuszewski: Budżet składa się z kilkuset pozycji, które mają wpływ na całokształt i ulegają w ciągu roku zmianie. Jeśli Pan mówi, że nie powinniśmy dyskutować czy sprzedać czy nie to chcę wiedzieć, czy będzie Pan równie konsekwentny przy zmianie nazw ulic na Łopienniku, o zmianę których pisze mieszkaniac Więcborka, a jest to ujęte w budżecie.

J. Kujawiak odpowiedział, że chodzi o docelowe i poważne, które były dyskutowane. Czy sprzedać czy nie powinno to być podważane. Burmistrz miał prawo już nawet zlecić wycenę.

Burmistrz P. Toczko poprosił, aby wyrazić opinię czy przystępujemy do wyceny budynku i działki 2/6 obciążonej do części niezbędnej do funkcjonowania. Mając wycenę możemy przystąpić do dalszej dyskusji.

S. Piłka zakończył dyskusję i poprosił o przegłosowanie kto jest za pozytywnym zaopiniowaniem, aby wycenić budynek i działkę 2/6 obciążoną do części niezbędnej do funkcjonowania.

Przystąpiono do głosowania.

Wynik głosowania

„za” jednogłośnie

Wniosek Nr 2

M. Bąk przedstawił wniosek p. W. Szyling dot. wykupu dz. Nr 158/10 położonej w Więcborku przy ul. Powst. Włkp. o wielkości 1,6 ha. Obecnie jest miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego, który przeznaczają teren na usługi turystyczne i hippikę, więc nie można przeznaczyć go na działki. Pamiętają Państwo, że była tam wizja terenu. Ustaliliśmy wówczas, że jeżeli pan Szyling wystąpi z wnioskiem to będziemy mogli zlecić wycenę i sprzedać w przetargu nieograniczonym, ponieważ działka ta może funkcjonować jako samodzielna, więc nie można sprzedać w ograniczonym. Mamy opinię radcy, która mówi, że możemy sprzedać w formie przetargu nieograniczonego. Pytanie więc brzmi czy przymierzyć się do wyceny.

J. Antczak zapytał ile ta działka jest warta?

M. Bąk odpowiedział, że jego zdaniem ok. 1 mln zł.

S. Piłka stwierdził, że Radni byli na wizji lokalnej i odbyła się dyskusja w tym temacie. Pytań nie było, więc poprosił o przegłosowanie kto jest za pozytywnym zaopiniowaniem wszczęcia procedury zlecenia wyceny działki.

Wynik głosowania.

„za” 5 głosów

„przeciwnych” 1 głos

Sz. Grabinski dodał, że w przypadku ATR za wycenę zapłacić musiał kupujący.

M. Bąk odpowiedział, że wycena i notariusz wliczone są w koszt inwestycji.

Na sali obecnych 5 radnych.

Wniosek nr 3.

M. Bąk przedstawił wniosek złożony przez p. D. Stypa, dot. zamiany gruntów na ul. 28 Stycznia. Pan Stypa proponuje przekazanie gminie 5 m pasa gruntu z działki 390/1 będący jego własnością. Na będą własnością miasta 2-3 m pas ziemi przyległy z jednej strony do ulicy 28 stycznia, a z drugiej do dz. 390/1. Pan Stypa pisze, że obecnie korzystający z tras spacerowych wokół jeziora przechodzą przez jego teren.

M. Bąk wyjaśnił, że jest po wizji lokalnej z p. Landowskim i ten teren nie jest nam do niczego potrzebny. Jest to skarpa. Ten kawałek ziemi, który proponuje p. Stypa przydałby się nam na skomunikowanie – dojazd do śluzy, może w przyszłości byśmy postarali się o ścieżkę rowerową wokół jeziora. Mamy w budżecie zaplanowaną budowę kanalizacji na ul. 28 Stycznia. Teren jest pofałdowany. Można tam zrobić przepompownię ścieków, która zbierałaby grawitacyjnie z Wyzwolenia i 28 Stycznia i przez tory kolejowe do kolektora biegnącego do Runowa. Druga koncepcja - do Wyzwolenia. Lewa strona działki należałaby do p. Dariusz, który chciałby teren ten przeznaczyć na parking. Taka jest jego koncepcja. Chce pójść w kierunku organizacji turystyki czy agroturystyki. Nas interesuje pas 5 m z ewentualnym 4 m kawałkiem z przeznaczeniem na budowę przepompowni.

M. Wobszal zapytał dlaczego nie oddamy metra za metr. Z mapy wynika, że za kawałek drogi mamy oddać cały pas ziemi.

Burmistrz P. Toczko zaproponował wizję lokalną.

Przewodniczący Komisji zdecydował, że przed następną komisją odbędzie się wizja w terenie.

T. Fifielski przedstawił projekt uchwały w sprawie ustalenia zasad i warunków korzystania z przystanków komunikacyjnych, których właścicielem lub zarządzającym jest gmina Więcbork. Wyjaśnił, że w 2012 r. podjęta została uchwała w sprawie warunków korzystania z przystanków. Dbamy o wszystkie przystanki. Tak było w uchwale. Teraz każdy porządkuje swoje. Przystankom trzeba nadać numery. Mamy tylko 3 przystanki. Regulamin korzystania pozostaje bez zmian.

S. Piłka wyjaśnił, że temat był już omawiany przy podejmowaniu poprzedniej uchwały, a to jest tylko uchwała porządkująca.

Pytań nie było.

Przystąpiono do głosowania.

Wynik głosowania.

„za” jednogłośnie

Ad.3. A.Kubiak – Dyrektor ZGK wyjaśnił, że 12 lutego 2013 r. został złożony wniosek na ręce Przewodniczącego Rady o zaopiniowanie taryf na wodę i ścieki na rok 2013. Informacja stanowi **załącznik Nr 2** do protokołu. Zakład Gospodarki Komunalnej złożył wniosek o przedłużenie czasu obowiązywania taryfy na wodę i ścieki od 1.05.2013 do 30.04.2014. Zakład nie zakłada podwyżek, stawki pozostają bez zmian.

S. Piłka zauważył, że jest to bardzo pozytywna informacja.

H. Szwochert zapytał dlaczego do wniosku dołączono dokumenty finansowe za rok 2010 i 2011, a nie za 2012. Składaliście dokumenty 2 lutego 2013r. Co chcecie ukryć. Czy sytuacja finansowa jest tak dobra, że można jeszcze stawki obniżyć, czy tak słaba, że przyjęcie stawek spowoduje upadek. Jaka jest rentowność zakładu. Cena wody i ścieków jest uzależniona od sytuacji.

A.Kubiak odpowiedział, że sytuacja zakładu jest stabilna.

H. Szwochert stwierdził, że chce widzieć dane aktualne. Złożył formalny wniosek o dostarczenie aktualnych danych.

Burmistrz. P. Toczko odpowiedział, że w zeszłym roku p. Szwochert mówił, że za dużo ludzi przyszło, były dane, a nie głosował Pan.

A.Kubiak odpowiedział, że nie ma bilansu za poprzedni rok na dzień składania wniosku.

H. Szwochert zapytał czy na dzień dzisiejszy nie ma bilansu nadal?

A.Kubiak odpowiedział, że na dzień dzisiejszy ZGK posiada.

J. Kujawiak wyjaśnił, że zgodnie z przepisami jak ZGK składając wniosek załącza bilans za miniony rok. Teraz bilans jest i jest w porządku obrad.

M. Wobszał: czyli prawidłowe jest stwierdzenie, że musi być bilans za rok poprzedni. Czyli wniosek zatwierdzić mamy na podstawie danych z 2011, a nie z 2012, tak jak powinno być. O to chodzi Panu Szwochertowi.

A.Kubiak poprosił, aby trzymać się procedury. Wyjaśnił, że 12 lutego 2013 r. dysponuje bilansem za 2011 r. i taki składa.

H. Szwochert zapytał Dyrektora ZGK czy stawki na 2014 r. będą opracowane na podstawie 2012 roku?

A.Kubiak odpowiedział, że wniosek przygotowany został zgodnie z procedurą.

M. Wobszał zapytał czy bilans można przedstawić na komisji budżetu 23 kwietnia.

J. Antczak odpowiedział, że się cieszy, że nie ma podwyżek.

A.Kubiak odpowiedział, że stawki są wystarczające na utrzymanie taryfy i zgodnie z rozporządzeniem nie przedstawiamy żadnych wyliczeń.

Przewodniczący komisji – S. Piłka poprosił o przegłosowanie wniosku formalnego złożonego przez Radnego H. Szwocherta.

Wycofanie punktu dotyczącego zaopiniowania stawek z komisji, dostarczenie aktualnych danych i zaopiniowanie ich na komisji budżetu 23 kwietnia.

Wynik głosowania

„za” jednogłośnie

S. Piłka zapytał o przetarg na wywóz śmieci w Sośnie.

A.Kubiak odpowiedział, że wygrało konsorcjum Powiatu Sępoleńskiego, którego uczestnikiem jest ZGK Więcbork.

Ad.4 W sprawach wniosków Pana Tomasza Bracki Radni zdecydowali, że prześlą je Panu Burmistrzowi. Część odpowiedzi została już udzielona. Jeśli sprawa będzie wymagała przedyskutowania z Radą to tak Pan Burmistrz zrobi.

Ad. 5 Sprawy różne.

Księgowa Biura Obsługi Oświaty Samorządowej w Więcborku E. Gracz przedstawiła koszty funkcjonowania BOOS, które stanowią **załącznik Nr 3** do protokołu. Wyliczenia zawierają stan obecny oraz w przypadku przeniesienia księgowości do szkół. W przypadku przeniesienia księgowości do szkół pojawi się problem spoczywania obowiązków tylko na jednej osobie. Poprosiła Radnych, aby zapoznali się z przedstawioną kalkulacją kosztów w obu przypadkach.

H. Szwochert odpowiedział, że cieszy się, że takie wyliczenia ujrzały światło dzienne. Tym wyliczeniom można się przyjrzeć. Nie widzę cudów, że przeniesienie księgowości do szkół spowoduje oszczędności.

J. Antczak jako przykład podał Kcynię, gdzie zlikwidowano BOOS, a koszty pomimo tego wzrosły.

Burmistrz p. Toczko odpowiedział, że tam zatrudnionych było 10 osób, a dyrektor zarabiał 10 tys. zł.

E. Gracz dodała, że jeśli księgowość przejdzie do szkół to obowiązki spadną na księgowość i panią skarbnik. Jeśli będą kwestie sporne trzeba je będzie uzgodnić z 9 szkołami.

S. Piłka odpowiedział, że są wyliczenia, a cyfry mówią same za siebie.

M. Wobszal wyjaśnił, że chodzi również o to, aby dyrektorzy byli samodzielni, aby nie było wpływu BOOS. Dyrektor BOOS nie może wpływać na wydatki dyrektora szkoły, ani na kształtowanie się szkolnictwa. Dyrektor niech będzie dyrektorem.

J. Kujawiak stwierdził, że nie możemy zrezygnować z uporządkowania w oświacie. Trzeba dać czas na poszukanie i uporządkowanie nowej ekipy. Nie powinno być tak, że jednej szkole jest ciężko, a druga żyje sobie dobrze. Z tego nie możemy zrezygnować. Coś musimy z tym zrobić. Ostatnio tylko pewna grupa postanowiła dać szansę, ale nie można zgodzić się z tym, że w październiku zabraknie środków na wynagrodzenia.

M. Kielich stwierdził, że są pewne nowości - firma sprzątająca, jeśli się dobrze policzy czy nie będzie oszczędności? Próbujemy to skalkulować?

Burmistrz P. Toczko odpowiedział, że firma sprzątająca żąda 24 gr za m², więc nie jest to atrakcyjna oferta. Pani Dyrektor robi zapytania.

Więcej pytań nie było.

Spotkanie Komisji zakończono.

Prot. E.K.K

Przewodniczący Komisji

/-/ Stanisław Piłka